

działkowca

INFORMATOR REDAGOWANY PRZEZ ZESPÓŁ KRAJOWEJ RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW



Poznań

PLATFORMA ZMUSIŁA DZIAŁKOWCÓW DO WYJŚCIA NA ULICE

5 CZERWCA BR. PRZED URZĘDAMI WOJEWÓDZKIMI I MARSZAŁKOWSKIMI W CAŁEJ POLSCE, A TAKŻE PRZED KANCELARIĄ PREZESA RADY MINISTRÓW DONALDA TUSKA, MANIFESTOWAŁY TYSIĄCE DZIAŁKOWCÓW, KTÓRZY W TEN SPOSÓB POSTANOWILI WYRAZIĆ SWOJE ZDECYDOWANE POPARCIE DLA PROJEKTU OBYWATELSKIEGO ORAZ SPRZECIWI WOBEC PROPOZYCJI PLATFORMY OBYWATELSKIEJ.

Dlaczego działkowcy manifestowali?

- To, że działkowcy wyszli na ulice, jest zasługą PO, która nie liczy się z głosem czteromilionowej społeczności. Poprzednie dwie pikety działkowców, nie przemówiły w żaden sposób do posłów Platformy. Liczymy na to, że manifestacja, w którą włączyło się tak wielu obywateli, odniesie inny skutek – mówią na antenie Polskiego Radia Prezes PZD Eugeniusz Kondracki.

Kolorowo i pokojowo

Manifestacje były kolorowe, gdyż działkowcy mieli kolorowe czapeczki, daszki, chusty, żółto-zielone kotyliony, parasole i balony, a także koszulki z logiem PZD, a dzięki nagłośnieniu, trąbkom, gwizdkiem, tubom i syrenom alarmowym, było ich słychać z daleka. Pomimo dużej liczby uczestników manifestacje miały charakter pokojowy. - Nie chcemy rzucać jajkami i pomidorami ani w szyby, ani w kogośkolwiek. My nie chcemy iść przez życie niewidoczni. Dlatego właśnie upominamy się o swoje prawa – twierdzą działkowcy.

W jedności siła

Manifestacje pokazały jedność i siłę działkowców i Związku. Działkowców nikt nie musiał namawiać do wyjścia na ulice miast. Doskonale zdają sobie sprawę, że jeżeli projekt PO wejdzie w życie będą musieli spakować swój dobytek i opuścić ogrody. Dlatego z pełnym zaangażowaniem wzięli udział w tej inicjatywie, pokazując swoją determinację i wolę walki o dobre prawo. Taka forma zaprezentowania swoich oczekiwań podobała się działkowcom, którzy poprzez udział w manifestacji dali świadectwo swojej odpowiedzialności za losy ogrodów działkowych i swojej organizacji. Dzięki manifestacjom w całym kraju sprawa przyszłości ogrodów działkowych została nagłośniona. Oby została teraz wzięta pod rozwagę przez parlamentarzystów. (ah)

Uczestnicy manifestacji mieli ze sobą transparenty i bannery, z takimi hasłami, jak np.:

„TAK – dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD, NIE – dla projektu PO”; „Nie pozwolimy zlikwidować PZD”; „PZD – to my działkowcy”; „Będziemy pamiętać przy wyborach, kto uszanował prawa działkowców”; „Bez PZD nie będzie ogrodów”; „Czas ucieka, ustawa czeka”; „Liczymy na mądrość posłów”; „Zachowajmy ogrody dla następnych pokoleń”.

Czy te hasła trafią do posłów PO? Z pewnością okaże się to niebawem, bo na uchwalenie nowej ustawy pozostało bardzo mało czasu.

Działkowców wsparli politycy i nie tylko

Działkowców podczas manifestacji wsparli także swoją obecnością sympatycy ogrodów, samorządowcy, a także przedstawiciele inicjatywy Obywatela Decydują, OPZZ, Partii Zielonych i Unii Pracy. Byli też posłowie Ruchu Palikota (J. Palikot, J. Borkowski, A. Rozenek, T. Makowski, A. Rybakowicz, W. Elsner, W. Klepacz, M. Banaszak, J. Najder i D. Dziadzio), PiS

(T. Dziuba, J. Tomaszewski, J. Szmit i . B. Kownacki), SLD C. Olejniczak, R. Ajchler, T. Kamiński oraz przedstawiciele D. Jońskiego i A. Bańkowskiej) i PSL (P. Walkowski). Posłowie nie szczędzili pochwał dla działkowców, za ich aktywność i podjęcie inicjatywy obywatelskiej. Zapewniali o swoim poparciu dla projektu obywatelskiego na każdym etapie prac nad nową ustawą, a także o swojej przychylności dla ogrodów. Krytycznie wypowiadali się na temat polityki społecznej rządu, a zamach na prawa działkowców i ogrody określili niesprawiedliwością i szukaniem sposobu na pokrycie dziury budżetowej.

Największe manifestacje, bo liczące nawet około tysiąca uczestników, odbyły się we Wrocławiu, Łodzi, Szczecinie i w Katowicach. Niewiele mniej działkowców wyszło na ulice Lublina, Rzeszowa, Poznania, Białegostoku, Warszawy, Lublina czy Zielonej Góry. (mz/ah)

Media o manifestacji działkowców

Manifestacja działkowców spotkała się z dużym zainteresowaniem prasy, radia telewizji. Wiele relacji pojawiło się także w Internecie. Wśród tytułów prasowych pojawiały się m.in. takie jak: „Działkowcy protestowali w całej Polsce (TVP Info), Ogrody jeszcze kwitną, a PO wieńdnie. (Gazeta Białostok), „Zabiorą im ziemię? Działkowcy walczą o ogrody (Gazeta Wyborcza Poznań), „Protest działkowców w Warszawie. Ogródków nie oddamy”; „Działkowcy: PO wyprowadziła nas na ulice”- Polskie Radio. „Ogródki to nasz świat, nie likwidujcie” Gazeta Zielona Góra, „Działkowcy protestowali przeciwko grabieży majątku” (TVN 24), (mz)



Rzeszów



Warszawa



Łódź



Zielona Góra

Czy premier pomoże działkowcom?



Fot. M. Aleksandrowicz

Podczas warszawskiej manifestacji działkowców delegacja przedstawicieli Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD została przyjęta przez premiera Donalda Tuska w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Premier zadeklarował gotowość do podjęcia działań mających na celu wypracowanie projektu ustawy, który zabezpieczy interesy środowiska działkowców, przy jednoczesnym zapewnieniu zgodności postanowień z tezami wyroku wydanego przez Trybunał Konstytucyjny. Wyraził także potrzebę odbywania dalszych spotkań w szerszym gronie i współpracy prawników strony rządowej z działem prawnym PZD, aby wypracować prawo, w jak najmniejszym stopniu krzywdzące działkowców.

Premier zaznaczył wyraźnie, że Polski Związek Działkowców nie jest dla niego problemem i jego istnienie mu nie przeszkadza. Premier zadeklarował, że przekazuje klubowi PO uwagę, aby traktowali projekt obywatelski poważnie i uznali go za bazę do dalszych prac

Mazowieckich działkowców reprezentowali: Stanisław Zawadka (wiceprezes OZM), Antoni Kostrzewa (członek KR PZD), Teresa Karpeta (Siedlce), Grzegorz Oracz (Ostrołęka) oraz Krzysztof Podlewski (Warszawa). (mz)

Czego chcą działkowcy?

W wystąpieniach działkowcy wykazywali, że Platforma Obywatelska jest oderwana od społeczeństwa, nie realizuje woli ludu, nie ma wiedzy o funkcjonowaniu ROD oraz że nie wstępuje się w potrzeby prawie 1 mln organizacji i jej członków. Działkowcy podkreślili, że jest już najwyższy czas, aby PO zrealizowała składane środowisku działkowemu obietnice, iż nie stanie się mu krzywda. W swoich stanowiskach wskazali, że z rozczarowaniem i wstydem obserwują, jak podczas gdy w krajach Europy Zachodniej prowadzone są prace nad tym, by ulepszać warunki dla funkcjonowania ogrodów, u nas ugrupowanie rządzące przedstawia propozycję całkowicie odmienną od oczekiwań społecznych. Działkowcy zwracali się też do władz samorządowych z apelami o poparcie obywatelskiego projektu ustawy, pod którym zebrano blisko milion podpisów poparcia. (mz/ah)

„Gdy jesteśmy razem, możemy osiągnąć sukces”

Podziękowanie Prezesa PZD

„W imieniu Polskiego Związku Działkowców pragnę podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i uczestniczącym w demonstracjach pod hasłem Ocalmy Ogrody” – napisał w oficjalnym podziękowaniu Prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Podkreślił, że manifestacje są najlepszym dowodem olbrzymiego poparcia społecznego dla ogrodów, działkowców i projektu obywatelskiego. „Kilkanaście tysięcy osób, które w całej Polsce, o jednej godzinie, pojawiły się na ulicach miast by zmanifestować poparcie dla walki o prawa działkowców, to - obok miliona podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD - kolejny sygnał dla rządzących, jakich rozwiązań oczekuje społeczeństwo” – napisał Prezes Kondracki. Podkreślił, że tylko wtedy, gdy działkowcy są zjednoczeni mogą osiągnąć sukces. Prezes zaapelował także do wszystkich działkowców o dalszą solidarność i współdziałanie, bo tylko razem możemy Ocalić Ogrody! Pełna treść podziękowania na www.pzd.pl. (ah)

Manifestacje w liczbach

- odbyły się w 17 miastach
- wzięło w nich udział ponad 10 tysięcy działkowców
- złożono 29 petycji, apeli, stanowisk i rezolucji
- działkowcy spotkali się z 10 wojewodami (lub ich zastępcami) oraz 1 marszałkiem, a także premierem Donaldem Tuskiem